№ 94. Wtorek 25. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25. kwietnia. Dla braku kompletu członków nie było wczoraj posiedzenia izby deputowanych rady państwa. Dziś posiedzenie.

Nicea, 24. kwietnia. Wielki Książę następca tronu umarł przeszłej nocy. Dziś nabożeństwo żałobne. Zwłoki odwiezione będą w piątek na rosyjskim okręcie wojennym do Kronsztadu. Cesarska rodzina odjeżdża w sobotę do Niemiec.

Bruxela, 24. kwietnia. Król belgijski ma się ciągle lepiej.

Część urzędowa.

Gmina *Miczyce*, w obwodzie przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, pomieszkanie organisty przybudowaniem izby szkolnej rozszerzyć i zawsze w dobrym stanie utrzymywać, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 3 niż. austr. sągów drzewa, a w razie potrzeby i więcej, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka za zwykłem wynagrodzeniem, płacić rocznie 75 złr. w. a. gotówką.

Nadto zapewniła lwowska rz. kat. kapituła katedralna jako właścicielka wsi Milczyc na opał szkoły rocznie 2 sągi, a rz. kat. pleban miejscowy X. *Jan Klusznik* rocznie 1 sąg drzewa.

Nakoniec obowiązał się lwowski rz. kat. scholastyk katedralny X. *Karol Wossing* na czas swego użytkowania ze wsi Milczyc dodawać rocznie na polepszenie dotacyi nauczyciela 2 mierzyc pszenicy i po 4 mierzyc żyta i jęczmienia.

Okazaną temi ofiarami dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 kwietnia 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 15go b. m. raczył najmiłościwiej mianować admirałem portowym w Wenecyi Juliusza *Wissiak* c. k. kapitana okrętu liniowego.

Ministeryum stanu w porozumieniu z innemi interesowanemi ministeryami udzieliło następującym osobom pozwolenie założenia towarzystwa asekuracyjnego w Wiedniu pod nazwą „Securitas" i zatwierdziło statuta towarzystwa: PP. Edmundowi hrabiemu *Zichy*, Józefowi *Urmenyi*, Melchiorowi *Lonyay*, Stefanowi *Manno*, Rudolfowi *Fuchs*, C. *Ullmann*, Pawłowi *Somssich*, hrabiemu Juliuszowi *Andrassy*, Fryderykowi *Koppely*, Józefowi *Hajos*, Jakubowi *Kern*, Michałowi *Dumba*, Jerzemu *Rach*, Henrykowi *Levay*, Wawrzeńcowi *Toth*, Fryderykowi *Benesch*, Alexandrowi Juliuszowi *Schindler*, Fryderykowi *Schey*, i J. H. *Stametz* et Comp.

Ustawa z 31. marca 1865.

Zawarta w VII. zeszycie D. U. P. pod Nr. 25 wydanym 22. kwietnia 1865,

względem peryodycznego przewozu osób, ważna w całem państwie.

Z przyzwoleniem obudwu izb Mojej Rady państwa uznaję za stosowne rozporządzić co następuje:

Art. I. Zastrzeżenie na rzecz państwa przewozu osób na wodzie i na lądzie znosi się z tem ograniczeniem, iż pozostaje zabronionem, na drogach pocztowych, to jest takich, na których znajdują się stacye pocztowe, tudzież na innych drogach, które mogą być używane do ominięcia stacyi pocztowych, tworzyć lub utrzymywać zakłady do przesyłania podróżnych rozstawnemi końmi w powozach przez osoby podróżujące przywiezionych (extrapocztami).

Art. II. Zakładanie i ruch przedsiębiorstw prywatnych peryodycznego przewozu osób na drogach lądowych, wodach krajowych, kanałach i na morzu, podlegają istniejącym przepisom przemysłowym, a odnośnie ustawom morskim.

W obec instytucyi poczt wolne są od wszelkiego zobowiązania i opłat.

Art. III. Przy peryodycznym przewozie osób wolno tylko tym przedsiębiorstwom prywatnym, które do tego wyraźne otrzymają pozwolenie używać znaków instytucyi poczt państwa, a mianowicie na morzu pawilonu pocztowego, na lądzie trąbki pocztowej i osobnego munduru dla sług.

Art. IV. Sprzeciwiające się tej ustawie postanowienia ustawy pocztowej z 5. listopada 1837, tudzież osobne przepisy o mesażeryach i sztelwagenach z 30. grudnia 1850 (Dzien. U. P. rok 1851 Nr. 1. przestają obowiązywać.

Art. V. Postanowienia ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859 i 14. marca 1860 (D. U. P. r. 1859 Nr. 227 i r. 1860 Nr. 81), tudzież rozporządzenie z 27. marca 1856 (D. U. P. r. 1856 Nr. 46) względem udzielania koncesyi przedsiębiorstwom peryodycznego przewozu osób na drogach pocztowych rozstawnemi końmi, zmieniają się w ten sposób, że koncesye udzielać będzie takim przedsiębiorstwom w obrębie powiatu władza przemysłowa pierwszej instancyi, w razie rozszerzenia na kilka powiatów jednego kraju koronnego, władza przemysłowa drugiej instancyi, a dla przedsiębiorstw, rozciągających się na dwa lub więcej krajów koronnych, najwyższa władza przemysłowa, i że przytem nie potrzeba poprzedniczego porozumienia z władzą pocztową.

Art. VI. Minister handlu i rolnictwa ma polecenie wykonać tę ustawę w porozumieniu z interesowanemi władzami centralnemi.

Wiedeń, 31. marca 1865.

Franciszek Józef, m. p.

Lasser m. p. *Herm. hr. Zichy*, m. p. *J. Mazuranic*, m. p.
B. Reichenstein, m. p.

Za c. k. ministeryum handlu
Kalchberg, m. p.

Z najwyższego rozkazu:
Br. *Ransonnet*, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 25. kwietnia.

Najjaś. Pan powrócił już z Gracu przedwczoraj zrana o godzinie 4tej, a w ciągu dnia zwiedzał z Jej Mością Cesarzową wystawę kwiatów.

Nieporozumienia między obydwoma głównemi mocarstwami niemieckiemi można uważ już za usunięte, i szczęściem niesprawdziła się obawa, że może ztąd wyniknąć zerwanie austryacko-pruskiego przymierza. Wyjaśnienia, jakich udzieliły Prusy w sprawie portu w Kielu, zaprzeczają formalnie i stanowczo znanym oświadczeniom król. pruskiego ministra wojny pana Roona. Zatem można też uważać wyjaśnienia Prus za szacowną gwarancyę, że pragną utrzymać i nadal przymierze z Austryą. Stosunki obudwu głównych mocarstw niemieckich niestraciły przeto nic z swego charakteru przyjaźni i ożywiła się nanowo nadzieja wszechstronnego porozumienia.

O przejeździe Cesarza rosyjskiego donoszą z Paryża pod dniem 21. b. m.: Cesarz rosyjski przybył dziś z rana o godzinie $11\frac{1}{2}$ na północny dworzec paryski. O godzinie 11. udał się Cesarz w towarzystwie jenerała Fleury na dworzec, ażeby powitać Cara. W kilka minut później przybyła Księżna Matylda z damą honorową. Oprócz tych osób dozwolono wstęp do dworca tylko jeszcze kilku damom rosyjskim i urzędnikom ambasady rosyjskiej. Baron James *Rothschild*, prezydent rady administracyjnej kolei północnej, przyjmował Cesarza za przybyciem. Gdy nadszedł pociąg, wysiadł Cesarz rosyjski zaraz z wagonu i uścisnął czekającego Cesarza Napoleona. Rozmowa trwała zaledwie 10 minut, poczem wsiadł Car znowu do swego wagonu i odjechał na dworzec kolei lugduńskiej. Był bardzo smutny i znużony. Wiadomości, które na dworcu kolei otrzymał z Nicey, były wprawdzie pomyślniejsze, ale nie dawały jeszcze żadnej nadziei ocalenia W. Księcia. Po odjeździe Cesarza rosyjskiego powrócił Cesarz Napoleon natychmiast do Tuilleryów. — Car przybył do Nicey nazajutrz o godzinie 11tej zrana i zastał W. Księcia zawsze jeszcze w stanie niebezpiecznym. Z powodu jego słabości odwołano też w Tuilleryach bal, który był zapowiedziany na poniedziałek.

Wiadomość podana w urzędowych dziennikach włoskich o *konwencyi względem przekraczania granicy papiezkiego terytoryum przez wojska francuzkie i włoskie* nie jest wcale zmyślona. To pewna, że wojska włoskie mogą teraz bez przeszkody przekraczać przy ściganiu band granicę papieską. Ale pomimo tej konwencyi broją rozbójnicy wielce u samych granic. Znowu słychać o kilku napadach. Tak w pierwszych dniach tego miesiąca mieli bandyci porwać pod San Giovanni Jucarico czterech obywateli i uprowadzić w góry jako zakładników. W Kalabryi utrzymuje się brygantyzm jeszcze w całej sile. Pod San Germano porwany został przed kilkoma dniami syn majętnego właściciela dóbr imieniem Colli i uprowadzony w góry. W tem samem miejscu znaleziono ciało zamordowanego piekarza. Wieś Paesello pod Polikastiv w Kalabryi była 22. marca przez 10 godzin w ręku bandytów, którzy ją do szczętu

zrabowali, dwóch włościan zabili, a ośm dziewcząt zawlekli w góry. W ogóle polują bandyci bardzo na płeć piękną. Tak i pod Katanzaro uprowadzono niedawno młodą bogatą kobiétę. Spodziewają się wiele po usiłowaniach jenerała Pallaviciniego, który przeniósł teraz główną kwaterę swoją w sam środek Kalabryi do Kosenzy. W stolicy Sycylii, w Palermie nie jest nikt już pewnym życia, a majątek jest jeszcze bardziej zagrożony. Niedawno zatrzymano śród głównej ulicy miasta powóz księcia Geli, ale na szczęście nie było w nim właściciela. Ze złości, że nie powiodła się wyprawa, zastrzelili zbójcy woźnicę. Właściciele dóbr, którzy chcą zwiedzać swoje posiadłości, muszą brać ze sobą silną eskortę.

W Madrycie oburzona jest wielce opinia publiczna przeciw ministerstwu z powodu ostatnich wypadków. Dnia 21go b. m. zajmował się senat krwawem starciem między wojskiem i ludem. Jenerał *Prim* oznajmił, że w obec ważności debat nie będą progresiści śród teraźniejszych okoliczności trzymać się swojej polityki niebrania udziału w obradach. Dnie ministerstwa — mówił — są już policzone, gdyż Królowa nie może zatrzymać gabinetu, który dopuścił się największego nadużycia władzy. Minister spraw wewnętrznych *Gonsales Bravo* oświadczył jednak, że wszyscy ministrowie przyjmują na siebie odpowiedzialność za to, co się stało, ponieważ za manifestacyą studentów ukrywali się przywódzcy rewolucyi, którzy chcą targnąć się na tron i na dynastyę.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 23. kwietnia. *(Wiadomości bieżące.)* Dziś jest wieczór recepcyjny u ministra hrabiego *Mensdorffa*.

Na odbytem wczoraj jeneralnem zgromadzeniu Towarzystwa ku ochronie zaniedbanych dzieci miał Emin. Kardynał Książę Arcybiskup *Rauscher* jako protektor towarzystwa mowę o wychowaniu młodzieży, które wywiera jeden z najważniejszych wpływów na przyszłość społeczeństwa ludzkiego. Partya rewolucyjna wie o tem aż nadto dobrze, i dla tego usiłuje wszędzie pochwycić w swe ręce wychowanie młodzieży, by potem urządzić świat podług swego sposobu widzenia. Jestto zatem szczególną zasługą towarzystwa, że działa tam, gdzie zbawienny wpływ kościoła stał się niepodobnym, i naprowadza młodzież wpajaniem świętych zasad na drogę zbawienia.

(Szkoły przemysłowe.) Podług rozporządzenia ministerstwa stanu mają szkoły przemysłowe stosować ile możności naukę do każdej profesyi i czynić ją przeważnie praktyczną. Można jednakże łączyć z niemi także szkoły korepetycyjne. Obowiązek uczęszczania do szkół fachowych zaczyna się dla terminatorów z uzyskaniem ogólnego wykształcenia wstępnego i trwa aż do końca terminowania. Na zakładanie szkół fachowych powinny składać się korporacye przemysłowe; korporacye lub gminy mają w porozumieniu z przynależnemi izbami handlowemi i przemysłowemi starać się o organiczne urządzenie szkół fachowych i kontrolować należyte ich utrzymywanie. Rząd zastrzega sobie przysłużające mu podług ustaw prawo nadzoru nad temi szkołami. Właściciele fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych, z których winy robotnicy ich i terminatorowie zaniedbują szkołę fachową, płacą karę od 10 do 400 złr., lub skazani będą na odpowiedni areszt. W razie kilkakrotnych przewinień będzie im odjęta koncesya przemysłowa. Uczniowie, którzy z własnej winy opuszczają szkołę, będą jeźli kara domowa nie pomoże, karani aresztem. Władze polityczne mają w ogóle czuwać nad wykonaniem przepisów względem przymusowego uczęszczania do szkoły.

(Sprawa szleswicko-holsztyńska.) Do *Botschaftera* piszą z Niemiec środkowych pod dniem 21. kwietnia: Wszystkie wiadomości o stanie sprawy szleswicko-holsztyńskiej zgadzają się na to, iż w ostatnich dniach, może w ostatniej godzinie, złagodziły się nieporozumienia i rzecz jest na lepszej drodze. Jakoż ze wszystkiego wykazuje się, iż nie było zatargów między rządem pruskim a rządem austryackim, jeno między komisarzami cywilnemi obu państw w Szleswiku i Holsztynie. Nie z powodu postawy gabinetu berlińskiego ale z powodu postawy p. Zedlitza gabinet wiedeński spowodowany był do zaniesienia reklamacyj w Berlinie. Gabinet zaś berliński po wysłuchaniu tychże reklamacyj należycie je uwzględnił, tak, iż z powodu porozumienia się, jakie nastąpiło, stosunki Prus z Austryą stały się ściślejsze, chociaż już bardzo były nadwątlały. Kto nie jest koniecznym przeciwnikiem przymierza austryacko-pruskiego, cieszyć się z tego musi. Wprawdzie dopóki półurzędowe dzienniki berlińskie nie zmienią tonu, zostanie zawsze powód do nieufności. Cóż na przykład na to powiedzieć, że ministeryalne dzienniki pruskie wystawiają wysłanie jednego statku wojennego austryackiego z Gestemündy, jako demonstracyę reiteradę pokryć mającą? My zaprawdę w takim tonie o pruskiej polityce mówić nie będziemy, chociaż z powodu cofnięcia niektórych wydanych już rozporządzeń prędzej mówićbyśmy mogli o rejteradzie pruskiej, broni tej jednak użyć nie chcemy. Austrya zaprawdę nie ma powodu cofania się ani na jeden włos, bo stoi na podstawie prawa i ma za sobą większość w Niemczech, i prawie wszystkie obce mocarstwa po swej stronie, droga zaś dotychczasowa doprowadziłaby Prusy do zupełnego izolowania. Jeżeli zaś pruskie ministeryalne dzienniki występują z twierdzeniem — zdaje się to być odgłosem ostatnich rozmów dyplomatycznych, iż Austrya dawniej już przeciwko żądaniom pruskim nie protestowała, a tem samem je przyjęła, to twierdzenie takowe zupełnie jest mylne. Austrya o tyle tylko zgadzała się na żądania pruskie, o ile takowe dążyły do wzmocnienia obrony księstw i w tym kierunku nikt się w Niemczech nie odezwał za ograniczeniem potęgi morskiej Prus; lecz ażeby Kiel zatrzymano jako port pruski, tego Prusy nigdy nie żądały, ani też Austrya na to nie zezwalała.

Francya.

Paryż, 20. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Pan Drouin de Lhuys jest chory i z łóżka wstać nie może; z tego powodu zwykłe czwartkowe przyjęcie dyplomatyczne odroczone być musiało. Mówią, iż Cesarz wielkie robił wyrzuty ministrowi stanu p. Rouher, z powodu iż za nadto się wygadał, zmuszony do tego interpelacyami pana Thiersa. „Nie mogłem nigdy cierpieć gadułów“ miał cesarz powiedzieć „a dzisiejsze doświadczenie potwierdza mię w tem. Nie możeż że Pan jednę godzinę mówić, bez wydawania polityki rządu?“ Rouher miał się tem tłumaczyć, iż w obec złośliwych zaczepek Thiersa na cesarstwo nie był panem siebie. „Zupełnie jak Persigny“ odpowiedział cesarz „zawsze uczucie zamiast rozumu“ Tak więc p. Thiers więcej skórał na przeciw ministrów, niż wszyscy kaznodzieje zasady narodowości i samowładztwa ludu w opozycyi. — Wiadomości z Nicey o zdrowiu Wielkiego Księcia następcy tronu rosyjskiego, nie zostawiają żadnej nadziei zachowania go przy życiu. Wielka część panów rosyjskich, w Paryżu bawiących, udała się do Nicey na dwór cesarski. Dziś do godziny szóstej wieczornej cesarz Alexander nie przybył jeszcze do Paryża. Jego cesarska Mość udać się ma wprost zdworca drogi żelaznej północnej do dworca kolei lugduńskiej bez żadnego urzędowego przyjęcia, za które Cesarz z góry podziękował. — Marszałek Bazaine w końcu maja z Mexyku do Paryża przybyć ma.

Według ostatnich doniesień Cesarz Napoleon wyjechać ma z Paryża w dniu **24.** b. m., dnia **25.** stanie w Lugdunie i tamże przenocuje a dnia **26.** wypłynąć ma z Marsylii. Jak długo zaś Cesarz w Afryce zabawi, dotąd niewiadomo. *La France* mówi o 40 dniowym pobycie, *Pays* zaś tylko o 20 dniach. Za przybyciem do Algeru Cesarz wydać ma proklamacyę do krajowców. Między różnemi kombinacyami, które powstały w Paryżu z powodu podróży Cesarskiej, jedna mówi o ograniczaniu kolonii francuzkiej do wybrzeża i do Kabylii, reszta zaś posiadłości francuzkich miałaby być niepodległem państwem pod rządami Abd-el-Kadera. Gubernator Algeryi, marszałek Mac Mahon wyruszyć miał w dniu 18. kwietnia do prowincyi Konstantiny, dla objęcia dowództwa nad wielką wyprawą przeciwko powstańcom.

Pod czas niebytności Cesarza Napoleona Cesarzowa prezydować będzie w radzie ministrów, jak w czasie ostatniej wojny włoskiej. Cesarzowi towarzyszyć mają do Algeryi jenerał Fleury, jenerał Cestelnan, i p. Saint-Germain. W czasie pobytu w Algeryi Cesarz używać ma kąpieli w Haman-Naskutin. W takim razie pobyt Cesarza w Afryce dłuższyby się czas przeciągnął.

Włochy.

Turyn, 18. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Dziś rozpocząć się ma w izbie deputowanych wielka rozprawa nad projektem do prawa o sekularyzacyi dóbr kościelnych. Ostatni to przedmiot, którym obecna legislatura zajmować się będzie. Projekt rządowy przejdzie w izbie deputowanych bez trudności, jest bowiem tylko dwóch deputowanych, którzy za słusznością i prawem kościoła katolickiego przemawiać będą: D'ondes Reggio i Cesare Cantu. W senacie rzecz będzie trudniejsza, tam bowiem stronnictwo kościelne liczniejszych ma reprezentantów.

Miasto Turyn, dawna stolica Piemontu, w skutek przeniesienia rządów do Florencyi, widocznie teraz upada. Mieszkania staniały blisko o połowę, w handlu i rzemiosłach powszechna bieda. W Soncino w prowincyi Cremona miało się odbyć przed kilkoma dniami zgromadzenie ludu dla popierania zniesienia klasztorów. Ale jak tylko pierwszy mowca głos zabrać chciał, powstały okrzyki „precz z heretykami! jesteśmy katolicy, jako katolicy chcemy żyć i umierać i t. p.“ Przyszło do bitki i zanosiło się na coś gorszego, tak że delegat kwestury przy pomocy agentów policyjnych zgromadzenie rozwiązać musiał.

Z Rzymu donoszą, iż książę Persigny w dniu 20go b. m. do Neapolu wyjeżdża. Dziennik urzędowy rzymski zaprzecza jakoby p. Persigny miał mieć misyę dyplomatyczną od Cesarza Napoleona do Papieża.

Pan Vogezzi, którego z Turynu do Rzymu w poufnej misyi wysłano, traktować ma z stolicą świętą względem obsadzenia biskupstw we Włoszech wakujących. Król Wiktor Emanuel pisać miał w tym względzie własnoręczną prośbę do Ojca św.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. kwietnia. *(Nabożeństwo na intencyę Następcy tronu.)* *Dzien. Warsz.* donosi: Dziś o godzinie 12-ej w południe, we wszystkich kościołach wszystkich wyznań, odbyły się nabożeństwa o zdrowie Jego Cesarskiej wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu. JW. hrabia Namiestnik, raczył być obecny w katedrze prawosławnej na nabożeństwie odprawionem pontyfikalnie przez najprzewielebniejszego Joanicjusza.

(Emigracya polska.) *Osts. Ztg.* donosi od granicy polskiej z 18. kwietnia. Pomiędzy wychodźcami polskimi coraz bardziej wzmaga się chęć do emigrowania. Podczas gdy z Paryża liczni

wychodźcy dają się werbować do Ameryki środkowej, do robót około przekopania międzymorza Panama, w kantonie St. galleńskim utworzył się komitet mający na celu popieranie emigrowania do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Komitet ten, na czele którego stoi wychodziec Koronikolski, przemieszkujący w St. Gallen, udawał się do rady federalnej szwajcarskiej z prośbą o poparcie w tem przedsięwzięciu. Rada przeto federalna, na posiedzeniu z 10go b. m., postanowiła udzielać po 100 franków na drogę każdemu w Szwajcaryi zamieszkałemu Polakowi, któryby chciał wyemigrować do Ameryki, a obok tego zapewnić wszystkim takim emigrantom opiekę konsulów szwajcarskich w Ameryce i wstawić się do tamecznego rządu w celu uzyskania gruntów na założenie kolonii polskiej. Z powodu tej uchwały, na wstawienie się rady związkowej i na skutek zachęty danej przez rząd północno-amerykański, zawiązały się wszędzie w Ameryce komiteta, mające zaopatrywać przybywających tam Polaków w pierwsze niezbędne potrzeby i dopilnować ile możności, ażeby emigranci nie żyli w rozprószeniu i ażeby miano o nich staranie dopóty, dopóki nie znajdą utrzymania.

(*Nagła wiosna. — Wyroki.*) W Warszawie po długiej i ostrej zimie nastały nagłe upały czerwcowe. Przez szybkie stopnienie śniegu Wisła wezbrała i zakryła mosty, a lud wiejski z nabiałem i warzywami tylko na czółnach dostaje się do Warszawy, w skutek czego żywność bardzo znacznie podrożała.

Dziewięciu Polaków skazani zeszłej jesieni do robót karnych w Orlu, umknęli zabiwszy żołnierza, mającego dozór nad nimi, wkrótce jednak schwytani i do Orla odstawieni, oddani zostali pod sąd wojenny, który 4 z nich skazał na śmierć, 4 na 20 i 1 na 15 lat ciężkich robót w kopalniach sybirskich. Skazani na śmierć zostali rozstrzelani w Orlu dn. 14. marca b. r. Ci nazywają się: Franciszek Czyborowski, Alexander Kamiński, Andrzej Ostrowski, Bartłomiej Kasprzak. Kanonik Stecki z Warszawy, za udział w powstaniu deportowany do Syberyi, i skazany na 5 lat ciężkich robót, pracuje teraz przy budowie jednej z twierdz w Syberyi.

Rosya.

(*Stan zarazy w Petersburgu.*) *Goł.* pisze: Znajdujący się w Petersburgu poseł angielski, z powodu epidemii jaka panowała tamtej zimy, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z następującemi pytaniami: 1) co do nazwiska choroby w języku francuzkim lub niemieckim; 2) czy choroba ta przedtem znana była w Rosyi; 3) czy choroba ta komunikowała się przez dotknięcie; 4) jakie są wiadomości o pochodzeniu choroby, jej symptomatach i najlepszym sposobie jej leczenia; 5) o stosunku liczby tych co zachorowali codziennie do całej ludności stolicy; 6) o stosunku liczby chorych do liczby wypadków śmierci; 7) jaka była największa śmiertelność w ciągu jednego dnia w Petersburgu.

Z odpowiedzi na te pytania, ograniczymy się na tych wiadomościach, które nie były u nas ogłaszane i najbardziej są zajmujące. Panujący teraz tyfus odróżnia się od gorączek tyfoidalnych, ukazujących się w Petersburgu w początku jesieni i w początku wiosny, tylko wielkiem rozpowszechnieniem i siłą swych symptomów, przy czem *fievre billieuse*, i w szczególności *fievre recurrente*, należące do tego rzędu chorób tyfoidalnych, ukazały się w Petersburgu po raz pierwszy.

Choroby te ukazywały się przedtem w 1840 r. w Moskwie, w 1857—1858 r. w Nowoarchangielsku (w ruskiej Ameryce) i w 1864 r. w Odesie. Z Petersburga choroba ta teraz rozszerzyła się po wielu powiatach gubernii petersburgskiej i nowogrodzkiej wzdłuż linii dróg żelaznych. Tyfus z plamami szczególnie był silny w guberniach nowogrodzkiej, penzeńskiej, taurydzkiej i charkowskiej. Epidemia tyfoidalna była słabszą w guber. astrachańskiej, witebskiej, mińskiej, wołyńskiej, włodzimierskiej, kałużskiej, kijowskiej, kurskiej i twerskiej.

Zaraźliwość panującej teraz epidemii potwierdzona została przez fakta, przyczem były dwa wypadki śmierci lekarzy; w mieszkaniach robotników choroba rozszerza się z powodu zepsutego powietrza, bezpośredniego zetknięcia z chorymi i ich ubraniem.

Choroba rozpocząwszy się w końcu sierpnia r. z., przy czem zdarzało się do 6 wypadków dziennie, rozwijała się szybko, tak że w listopadzie liczono do 500 wypadków choroby. W końcu stycznia i początku lutego zachorowało do 150 osób dziennie udających się szpitali. Ogólna zaś liczba zachorowywających wynosiła przeszło 250 i nawet 300 osób. Obecnie liczba wypadków gorączki powrotnej zmniejszyła się, a w zamian ukazały się tyfus z krwawemi plamami i gorączka tyfoidalna, na którą zmienia się gorączka powrotna w drugim paroksyzmie. Teraz zachorowywa na te choroby od 100 do 150 osób dziennie. Choroba ukazuje się w dwóch kształtach: prostym i żółciowym. Przy samym początku choroby daje się uczuwać dreszcz w całem ciele dwukrotnie lub jednokrotnie ale długo. Po minięciu dreszczu chory słabnie, uczuwa ból głowy i pragnienie, mdłości którym nieraz towarzyszą wymioty i traci apetyt. Potem osłabienie się zmniejsza a ukazuje się ból w kończynach, co zresztą trwa niedługo i prędko znika. Po większej części chorzy cierpią zatwardzenie.

Po upływie 24 godzin, choroba zaczyna objawiać się wyraźniej; twarz się zmienia, rysy zapadają, skóra staje się gorącą (do 41° Cel.) i suchą, głowa cięży i ukazuje się w niej szum; język bywa wilgotny i czerwony na końcu i na bokach. W większej części wypadków oddech jest wolny, czasem chory kaszle bez wydzielania flegmy. Brzuch nie rozdyma się, ale przy dotknięciu okazuje się ból. Chory uczuwa gniecenie w lewym boku. Wątroba znacznie się powiększa, śledziona się wzdyma, uczuwa się wstręt do pokarmów i nabiera się silnego pragnienia. Wypróżnienia zwykłe, ale nie gęste. Mocz wydziela się łatwo, cokolwiek kwaśny, czasem białkowaty. Osłabienie wzmaga się, następuje zawrót głowy i chory nie może stać na nogach. Puls poczynając od 100 dochodzi do 130 i do 170 uderzeń na minutę. Majaczenie rzadko się zdarza.

Syptomy te trwają 4, 7, a nawet 10 dni. Potem następuje pot, paroksyzmy słabną, czasem w ciągu 30 godzin, bez zmniejszenia wszakże osłabienia i drgania muskułów.

Pozorne polepszenie zdrowia trwa kilka dni; nagle zaczyna się trzęsienie, dreszcz i ukazuje się wznowienie opisanych wyżej symptomatów w ciągu kilku dni. Zresztą drugi paroksyzm bywa słabszy od pierwszego i trwa króciej od niego. Czasem chory doznaje jeszcze jeden lub dwa mniej silne paroksyzmy, które pozostawiają po sobie wielkie wycieńczenie.

Powrót chorego do zdrowia odbywa się bardzo powoli.

Śmierć następuje czasem po pierwszym paroksyzmie, przed ukazaniem się drugich dreszczów, z krwotoku w mózgu i płucach, lub z zapalenia błony mózgowej, lub też w skutek paraliżu serca; jeżeli śmierć następuje po dalszym rozwoju choroby, to chory umiera z powodu zapalenia płuc, lub wrzodu w śledzionie i nerkach, z kataru w kiszkach lub wodnej opuchliny.

Bywały wypadki śmierci z powodu zapalenia z zakażeniem gruczołów za uszami i w pachach.

Drugi kształt choroby stanowi żółciowa powrotna gorączka, wynikająca z pierwszego kształtu lub prosto ukazująca się od początku choroby. Od pierwszego dnia okazuje się stan żółtaczkowy, wymioty żółciowe, silny ból głowy, majaczenie i osłabienie. Chory zresztą, nie zawsze umiera, ale powrót do zdrowia następuje nadzwyczaj powoli. Przy sekcyi trupów pokazuje się zapalenie organów brzusznych, szczególniej śledziony i wątroby (powiększających się w objętości), a czasem i nerek. Okazywał się także stan katarowy błony ślinowej żołądka i kiszek, czasem przechodzący i do ślinowej błony przewodów żółciowych, stanowiący przyczynę objawów żółtaczkowych. W niektórych wypadkach dało się widzieć zapalenie płuc z zakażeniem w błonie sercowej i krwotok w tkankach śledziony, a czasem i jej przerwanie.

Choroba ta głównie dotyka mężczyzn, a szczególnie tych, co oddają się pijjaństwu.

Na każdy wypadek nie znaleziono odpowiedniego sposobu leczenia. Zwykle badają stan organów brzusznych i używają: kwasy mineralne (kwaśny elixir Hallera) i chlor. Jako środki uśmierzające i symptomatyczne, stosownie do miejscowych symptomów zapisują: lekarstwa przeczyszczające, strój bobrowy, kalomel, ciepłe okłady. Siarczan chininy nie zawsze dawał dobre rezultaty; sprawia ulgę w cierpieniach i wzmacnia przy wyzdrawianiu (z dodatkiem żelaza) i działa przeciwko anemii powracających do zdrowia.

Z początku z liczby 20 chorych na gorączkę powrotną umierał 1, poczem w czasie wzmocnienia choroby 1 umarły przypadał na 10 chorych. Największa śmiertelność przypadała na tyfus z plamami i gorączkę tyfoidalną (1 umarły na 5 chorych a nawet i na 4). Od początku choroby do 1. lutego w Petersburgu umarłych było o 2000 więcej niż w odpowiednich miesiącach roku poprzedniego. Na gorączkę powrotną i tyfus umierało dziennie od 25 do 30 osób. Najwyższa cyfra umarłych była 60.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 19. kwietnia. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w obwodzie Stryjkim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Wojniłów		Bukaczowce		Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Stryj	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	50	3	.	3	.	2	80	2	70
„ żyta . . .	1	90	1	90	2		2	.	2	.	1	75
„ jęczmienia .	1	20	1	20	1	60	1	60	1	50	1	40
„ owsa . . .	1	.	1	.	1	.	1	.	1	10	1	.
„ hreczki . .	2	.	2	.	1	80	1	60	2	.	1	50
„ kukurudzy .	3	.	3	.	3	20	.	.	2	40	2	70
„ ziemniaków .	2	.	2	.	1	60	1	60	1	80	1	60
Cetnar siana . . .	1	.	1	.	3	.	1	20	1	20	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	.	8	.	8	.	7	.	6	50
„ „ miękkiego	4	.	4	.	6	30	5	.	6	.	5	25
Funt mięsa wołowego	.	12	.	11	.	13	.	10	.	9	.	10
Mas okowity	.	60	.	60	.	60	.	45	.	80	.	70

Kronika.

(Kradzież z włamaniem.) We Lwowie w nocy z 20. na 21. b. m. zakradli się złodzieje do jednego z pałaców przy ulicy szerokiej, dostawszy się

tam po drabinie przez okno na ogród wychodzące. Skradli szkatułę ogniotrwałą zawierającą 400 do 500 złr. w monecie austryackiej i rosyjskiej, woreczek z cwancygierami, i nareszcie 3 medale (złoty, srebrny i bronzowy) lwowskiego towarzystwa rolniczego.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 20. b. m. we Lwowie przy ulicy syxtuskiej pewna pani, której ruchomości miano fantować, wyskoczyła oknem z pierwszego piętra, przyczem potłukła się lekko.

(Zamiar samobójstwa.) Pewien uczeń rzemieślniczy, jak słychać zawiedziony w miłości, rzucił się do stawu Kisselki w poniedziałek wielkanocny, został jednak uratowany.

(Wypadek na kolei.) Dnia 16go b. m. wieczorem wpadły dwa luźne konie w Zimnejwodzie w obwodzie lwowskim pod lokomotywę nadjeżdżającego z Wiednia pociągu osobowego i zostały zgruchotane. Pociąg nie doznał przytem żadnego uszkodzenia.

Ostatnia poczta.

Paryż, 22. kwietnia. Pogłoska, jakoby marszałek Bazaine miał wkrótce opuścić Mexyk, jest bezzasadna.

Turyn, 22. kwietnia. Senat odrzucił zniesienie kary śmierci. Odnośna komisya senatu oświadcza się przeciw sprzedaży kolei żelaznych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. kwietnia.

Hotel Europejski: PP. Abancourt Ks., z Łówczy.

Hotel Langa: Hr. Belkredy Edw., c. k. pułkownik, z Brzeżan. — Sebenitz-Stecher Jan, z Turynki.

Hotel angielski: Hubicki Karol, z Ożydowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. kwietnia.

PP. Jasiński Franc., do Zahajpola. — Milewski Stan., do Jackowic. — Ochocki Józef, do Wierzbowic. — Rosnowski Franc., do Krakowa. — Tustanowski Jul., do Oskrzesiniec.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Kabale und Liebe“**, tragedya w 5 aktach przez Fryderyka Schillera.

Jutro na scenie polskiej: *Trzeci i ostatni koncert* panny Zofii i pana Fryderyka *Raczków*; **„Stara elegantka“**, komedya w 1 akcie przez J. Korzeniowskiego, **„Zrzędność i Przekora“**. komedya w 1 akcie przez A. hr. Fredre.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.80	+ 6.5	77.7	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.83	+ 10.9	43.5	półn.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	328.80	+ 5.2	62.4	północny	„	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 24 kwietnia

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	07	5	12
Dukat cesarski	„ „	5	09	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	08	9	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	43
Talar pruski	„ „	1	58½	1	61
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	75	70	72
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	22	74	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	50	75	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	53	76	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	206	67	210	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. kwietnia

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	95
5% pożyczka narodowa	75	80
Losy z 1860 roku	94	55
Akcye banku wiedeńskiego	79)	--
„ „ kredytowego	183	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	—
Srebro	105	75
Dukat pojedyńczy	5	11

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.40	67 60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 10	76 25
od kwiet. do paźd. po 5%	76 10	76.25
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.—	81.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 80	72.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.—	72.20
dtto. po 4½%	64.25	64.60
dtto. „ 4%	56.75	57.25
dtto. „ 3%	42.75	43.25
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	161.—	162.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156 —	156 50
Przez. do wyl. z r. 1854	88.25	88 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	95.10	95.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.75	98.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	89.90	89.10
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67.—	67.50
„ „ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	56.25	56.75
„ „ „ 3½%	49 —	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	57.—	58.—
„ „ 2¼%	51.—	52.—
„ „ 2%	45.50	46.—
„ „ 1¾%	40.—	40.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust.	87.—	88.—
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92 —	93.—
Morawii	88.50	89.—
Szląska	90.—	91.—
Styryi	89.—	90 —
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92 —
Węgier	74 50	75.—
Banatu Tem.	72.25	73.50
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.50
Galicyi	74.60	75 —
Siedmiogrodu	70.90	71 25
Bukowina	70.50	71.—

	pien.	towar.
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	71 60
Banat Temesz.	70.90	71.10
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
Dług Tyrolu „ 4%	57.—	57.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
Dług Krainy „ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	27.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	23.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	20.50
„ 2% „ 100 „	—.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	—.—	16.25

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	799.—	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	184.60	184 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	576.—	578.—
Banku anglo-austryackiego na 200 zlr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	84.50	85.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1798.—	1800.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	190.—	190.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	236 —	238.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.25	135.75
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	212.—	212.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	56 —	57.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.—	167.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	124 —	124 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	— —	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	705.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	255.—	260.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195 —
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143 50	144 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	490.—	491.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	235.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	405.—	410.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	267.—	269.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	372.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w m. k. 10let. „ 1857 po 5%	102.50	103.—
Banku narod. w m. k. przeznaczone do los. po 5%	92.25	92 50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	87.90	88.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	70.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	79.—	79.20

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98 —
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	85.—	86.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	79.—	79.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	113.50	114.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	108.25	108.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90 50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.75	87.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.50	89.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76 50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	94.25	94.75
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126 —	126.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	85.75	86.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.75	27.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112.50	113.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palffiego „ 40 „ „	27.—	27.50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.75	18.25
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	14.50	15 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.70	12.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.90	91 90
Berlin za 100 tal.	—.—	— —
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.—	91 —
Genua za 100 lir. piem.	—.—	— —
Hamburg za 100 M. B.	80.90	81 10
Lipsk za 100 tal.	—.—	— —
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.20	108 45
Lugdun za 100 fr.	— —	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	— —	—.—
Marsylia za 100 fr.	43 10	43.10
Paryż za 100 fr.	43.15	43.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.13	5.14
dtto. pełnej wagi	5.13	5 14
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.68	8.70
Rosyjski imperyał	8 88	8 92
Talar związkowy	1.59½	1.60
Srebro	106.	106.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.